Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku

swiecie.eu

Biuletyn Informacyjny Gminy Świecie | grudzień 2023 | numer 2 | www.swiecie.eu | **egzemplarz bezpłatny**

Świecie liderem rozwoju

Gmina Świecie to dobre miejsce do życia mieszkańców, otwierania firm i robienia interesów, jak wynika z rankingu.

W rankingu Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego, w kategorii gmin miejsko-wiejskich Świecie zostało uznane za najbardziej wyróżniające się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego w województwie kujawsko-pomorskim. - To ważna i bardzo wiarygodna ocena, bo pod uwagę wzięto wiele parametrów z różnych obszarów funkcjonowania gminy, od liczby oddanych mieszkań i wydatków na inwestycje po środki przeznaczone na oświatę i kulturę. To z pewnością powód do dużej satysfakcji - podkreśla Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia.

Wyniki rankingu zostały przedstawione podczas uroczystej gali, która odbyła się w Hotelu City w Bydgoszczy. Wśród gmin miejskich zwyciężył Radziejów, miejsko-wiejskich Świecie, a wśród wiejskich Osielsko.

Ranking gmin jest inicjatywą realizowaną od wielu lat przez regionalne Ośrodki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego. Zestawienie powstaje ze współpracy z Urzędem Statystycznym w Bydgoszczy.

Celem zestawienia jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. W ramach rankingu ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa kujawsko-pomorskiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu.

Twórcom rankingu zależy na tym, aby przeprowadzane przez nich analizy statystyczne stały się podstawą ważnej dyskusji zarówno nad zarządzaniem lokalnym, jak i strategicznymi kierunkami rozwoju całego regionu.

Świecie wygrało nie tylko w kategorii gmin miejsko-wiejskich, ale zostało także uznane za lidera powiatu świeckiego.

- Nie bez znaczenia jest fakt, że dane obejmują lata 2020-2022 - zwraca uwagę burmistrz Krzysztof Kułakowski. - Nie ma więc mowy o tym, że zdarzył się jeden lepszy rok i stąd tak wysoka ocena. To efekt naszych wieloletnich starań o to, aby gmina rozwijała się harmonijnie i aby nie zaniedbywać żadnego z obszarów życia społeczno-gospodarczego. Dziś to procentuje, jak widać po wynikach rankingu - argumentuje burmistrz Świecia.

Nie jest to jedyna wysoka lokata Świecia w rankingach, o czym pisaliśmy już w poprzednim numerze.

Burmistrz Krzysztof Kułakowski i skarbnik Marzenna Rzymek prezentują wyróżnienia

Wybrane wskaźniki brane pod uwagę przy tworzeniu rankingu:

- średnie dochody własne budżetów gmin na jednego mieszkańca w latach 2020-2022
- średnie wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca
- średnie wskaźniki zadłużenia gminy
- środki pozyskane z Unii Europejskiej i innych źródeł niepodlegających zwrotowi
- liczba podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON
- wyniki egzaminu ósmoklasisty w roku szkolonym 2022/2023
- wydatki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego
- środki przekazane organizacjom pozarządowym i podmiotom pożytku publicznego
- liczba mieszkań oddanych do użytku w przeliczeniu na 1000 osób
- odsetek korzystających z sieci kanalizacyjnej w 2022 r.
- wydatki na oświatę, wychowanie i opiekę nad dzieckiem w wieku do 3 lat
- powierzchnia gminy objęta planem zagospodarowania przestrzennego

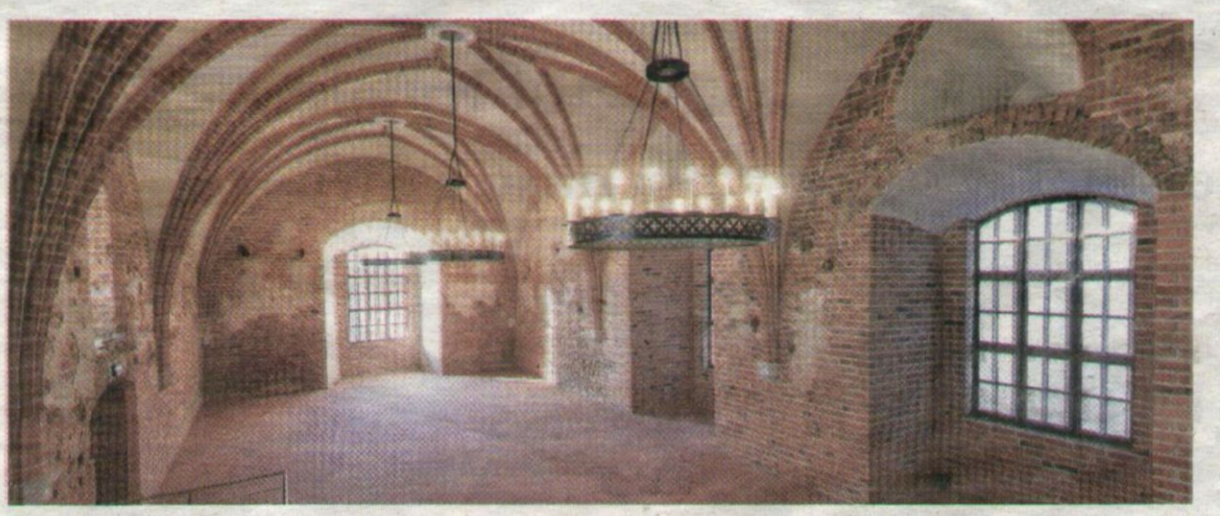

Mieszkańcy zobaczą wkrótce odnowione wnętrza zamku

Zobaczymy nowe wnętrza zamku

Miasto udostępni niedługo zwiedzającym wnętrza remontowanego świeckiego zamku.

Na czas przebudowy średniowiecznej warowni, była ona zamknięta dla zwiedzających. Część efektów prac można było zobaczyć jedynie z zewnątrz. Wkrótce jednak pojawi się możliwość obejrzenia odnowionych wnętrz z robiącymi ogromne wrażenie sklepieniami gwiaździstymi.

- Udostępnimy zamek mieszkańcom na początku stycznia przyszłego roku – mówi Paweł Knapik, zastępca burmistrza Świecia. - Dokładna data nie została jeszcze ustalona. Podamy ją niebawem. Na zapoznanie się z efektami prac będą dwa trzy – tygodnie. A potem rozpoczniemy przygotowania do kolejnego etapu prac, czyli przebudowy dachu.

Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia towarzyszy wszystkim przez cały Nowy Rok. W tym wyjątkowym dniu wszystkim Mieszkańcom Gminy Świecie życzymy, aby był to rok szczęśliwy w osobiste doznania, spełnił zamierzenia zawodowe i społeczne oraz by przyniósł wiele satysfakcji z własnych dokonań. Niech te Święta spędzone w ciepłej rodzinnej atmosferze dodadzą Wam siły i wytrwałości do działania na 2024 rok.

Jerzy Wójcik
Przewodniczący Rady Miejskiej w Świeciu

Krzysztof Kułakowski
Burmistrz Świecia

Świecie, Boże Narodzenie 2023

Porozumienie podpisane, aż 30 mln zł na inwestycje

Tereny rekreacyjne przy zamku i Małym Blankuszu, ścieżki rowerowe, przebudowa amfiteatru, baza wypoczynkowa nad Decznem, to tylko niektóre projekty, na które Świecie dostanie dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej.

Częścią budżetu Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza będą dysponowały m.in. porozumienia terytorialne skupiające samorządy regionu. Jednym z nich jest Obszar Prowadzenia Polityki Terytorialnej Świecia. Skupia on 9 gmin powiatu świeckiego i samorząd powiatowy. Gmina Świecie jest liderem koordynującym działania.

Pod koniec listopada Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia, podpisał porozumienie terytorialne w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. W imieniu samorządu województwa umowę podpisał wicemarszałek Dariusz Kurzawa.

Dofinansowanie obejmie 46 projektów. Dotacja z funduszy unijnych wyniesie 19,8 mln euro, czyli około 86 mln zł. To kwota, jaka trafi do całego OPPT Świecia w ciągu trzech lat, a więc do wszystkich tworzących go gmin i powiatu.

Najwięcej, bo aż 7 mln euro, czyli około 30 mln zł unijnego wsparcia, dostanie gmina Świecie.

- Wśród 12 projektów, które zamierzamy zrealizować w tym czasie są zarówno inwestycje, jak i projekty edukacyjne. To duży zastrzyk finansowy, który pozwoli na dalszy rozwój gminy – mówi Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia.

Przy podpisywaniu umowy był również radny województwa Tadeusz Pogoda.

- Jako osoba, która przez 28 lat była burmistrzem Świecia, ale też jako mieszkaniec, mam powody do radości, bo gmina bardzo na tym zyska – zaznacza Tadeusz Pogoda.

Na co Świecie zamierza przeznaczyć dofinansowanie uzyskane w ciągu trzech lat?

Wśród najdroższych projektów są 5-hektarowy teren rekreacyjny przy zamku w Świeciu (blisko 5 mln zł) i przebudowa amfiteatru obejmująca m.in. zadaszenie widowni (4,8 mln zł).

Ponad 4,8 mln zł to wartość trzech projektów edukacyjnych, obejmujących m.in. naukę języka angielskiego.

Kolejne duże inwestycje to budowa zbiorników retencyjnych w Sulnówku (około 4,3 mln zł) i Przechowie (ponad 2,5 mln zł).

Gmina chce również rozbudować infrastrukturę nad jeziorem Deczno (3 mln zł). Docelowo powstanie tam m.in. nowy budynek recepcji, domki letniskowe i sauna na polu kempingowym, mają być też wyremontowane budynek i pomost w przystani żeglarskiej.

W planach jest też kontynuacja przebudowy zamku (2,7 mln zł).

Około 2,2 mln zł miasto chce przeznaczyć na dalszą budowę ścieżek pieszo-rowerowych, 480 tys. zł na stworzenie terenu rekreacyjnego wokół Małego Blankusza na osiedlu Marianki oraz około 350 tys. zł na wymianę oświetlenia ulicznego na energooszczędne.

Wizualizacja okolic Małego Blankusza (celowo nie ujęto na niej rosnących obecnie drzew)

Burmistrz Świecia w rozmowie z dziennikarzami

Wizualizacja zagospodarowania terenu przy zamku

Świątecznie na Dużym Rynku w Świeciu

Po kilku latach nieobecności, na Duży Rynek w Świeciu wróciła żywa choinka. Pojawiły się też efektowne ozdoby świąteczne. Choinka z tworzywa sztucznego stanęła tym razem przy ul. Wojska Polskiego, nieopodal dwora PKS.

Od składowiska po drogi. Na co gmina wyda 45 mln zł?

Ambitny na niełatwy czas dla samorządów - tak najkrócej można podsumować budżet gminy Świecie na 2024 rok. W przyszłym roku gmina zamierza przeznaczyć na inwestycje aż 45 mln zł. Plan wydatków jest bardzo szeroki.

Burmistrz Krzysztof Kułakowski i skarbnik Marzenna Rzymek przedstawili projekt budżetu gminy Świecie na nadchodzący 2024 rok.

- W mojej ocenie jest bardzo ambitny, ale jak najbardziej realny - podkreśla Krzysztof Kułakowski. - W trudnych czasach dla samorządów możemy kontynuować dotychczasową, zrównoważoną wizję rozwoju naszej gminy - dodaje.

Skąd te trudności? Władze Świecia - podobnie jak włodarze innych, polskich gmin - również zauważają postępujący trend, w którym z jednej strony samorządom ciężko jest pozyskiwać dochody, a z drugiej trzeba mierzyć się z rosnącymi wydatkami i nowymi potrzebami samych mieszkańców.

- Chcemy je mimo wszystko zaspokajać - deklaruje burmistrz.

Jak wygląda sam budżet? Dochody gminy Świecie zostały zaplanowane na 244 mln zł. Najwięcej, bo aż 1/3 tych środków stanowią wpływy z podatków od osób fizycznych i prawnych.

- Warto zwrócić uwagę, że subwencje otrzymywane z budżetu państwa nie pokrywają naszego zapotrzebowania chociażby na oświatę. Dlatego też musimy szukać środków gdzie indziej - wyjaśnia Marzenna Rzymek, skarbnik gminy Świecie.

> W mojej ocenie budżet jest bardzo ambitny, ale jak najbardziej realny. Kontynuujemy dotychczasową, zrównoważoną wizję rozwoju naszej gminy

Na listopadowej sesji radni zdecydowali o podwyższeniu podatku od nieruchomości, środków transportowych i rolnego o 10 procent.

- To o wiele mniej, niż maksymalne progi dopuszczone przez ministra finansów - zaznacza skarbnik.

W przyszłym roku gmina na wydatki planuje przeznaczyć 250 mln zł. Aż o 13 procent wzrosną potrzeby bieżące. Nie zabraknie jednak środków na budżet obywatelski, fundusz sołecki, a przede wszystkim na inwestycje. Tych ostatnich ma być aż 65. Gmina przeznaczy na nie 45 mln zł.

Jednym z największych zadań będzie budowa dwóch rond. Jedno z nich powstanie u zbiegu ulic Chrobrego i Sienkiewicza, a drugie na ulicy Chmielniki. Połączy je ulica Działkowców.

- Złożyliśmy wniosek o środki z Rządowego Programu Rozwoju Dróg - informuje burmistrz Krzysztof Kułakowski. - Myślimy strategicznie, chcemy ułatwić mieszkańcom dynamicznie rozwijających się górnych Marianek połączenie z drogą ekspresową S5. Z tego też powodu powstanie ulica biegnąca wzdłuż ogródków działkowych Relaks i cmentarza. Jeśli nie uda nam się pozyskać środków zewnętrznych, rozłożymy ten ambitny projekt w czasie - dodaje.

W przyszłym roku ruszy też trzeci etap przebudowy zamku, nowy wygląd zyskają tereny zielone pod warownią i przy Małym Blankuszu. O nową kwaterę rozbuduje się też Przedsiębiorstwo Unieszkodliwiania Odpadów Eko -Wisła w Sulnówku.

- Zamierzamy pozyskać z nowego rozdania około 30 mln zł z funduszy unijnych, które będziemy mogli wykorzystać na inwestycje - zapowiada burmistrz Świecia Krzysztof Kułakowski.

Najkosztowniejszą inwestycją w 2024 r. będzie rozbudowa składowiska odpadów

Największe inwestycje:

- rozbudowa składowiska odpadów w Sulnówku - 8 mln zł
- budowa ul. Lipowej, Platanowej i Wierzbowej w Sulnowie – 3,8 mln zł
- modernizacja Orlika przy SP nr 8 – 3,7 mln zł
- budowa ścieżki rowerowej Ernestowo-Czaple-Wiąg – 3,6 mln zł
- projekt i budowa krytych kortów tenisowych – 2,5 mln zł
- trzeci etap remontu zamku - 2 mln zł
- projekt i przebudowa ul. Malinowej i Wiśniowej - 2 mln zł
- budowa ul. Działkowców i dwóch rond - 2 mln zł

Zmienią się stawki podatku od nieruchomości

Radni przyjęli nowe stawki podatku od nieruchomości w gminie Świecie, które zaczną obowiązywać od początku 2024 r.

Wzrost stawek podatku od nieruchomości będzie niższy od dopuszczalnego maksimum wyznaczonego przez Ministerstwo Finansów na 15 procent. W gminie Świecie wzrosną one o 10 procent w stosunku do obecnie obowiązujących.

- Dla przykładu, za 50 - metrowe mieszkanie opłata wzrośnie o 4 zł więcej za rok – mówi Marzenna Rzymek, skarbnik gminy.

Gmina szacuje, że wpływy do budżetu z tego tytułu wzrosną o 3 mln zł, które zostaną przeznaczone m.in. na inwestycje.

Poniżej stawki, które zaczną obowiązywać od przyszłego roku.

Od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 1,18 zł od 1 m kw. powierzchni,
- pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 5,67 zł od 1 ha powierzchni,
- pod garażami wolnostojącymi, garażami z miejscami postojowymi oraz garażami z wyodrębnioną księgą wieczystą – 0,55 zł od 1 m kw. powierzchni,
- pozostałych – 0,48 zł od 1 m kw. powierzchni.

Od budynków lub ich części:

- mieszkalnych – 0,86 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 29,61 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 12,99 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 6,07 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- pozostałych, wykorzystywanych na potrzeby gospodarstw domowych – 2,67 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- będących garażami wolnostojącymi, garażami z miejscami postojowymi oraz garażami z wyodrębnioną księgą wieczystą za wyjątkiem usytuowanych w budynkach mieszkalnych niewykorzystywanych do celów prowadzenia działalności gospodarczej – 8,67 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- przeznaczonych na cele letniskowe wzniesionych zgodnie z pozwoleniem na budowę niewykorzystywanych do celów prowadzenia działalności gospodarczej – 9,97 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- pozostałych, niewykorzystywanych do celów prowadzenia działalności gospodarczej – 9,76 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej;
- wykorzystywanych na działalność publiczną związaną z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, kulturą, sportem, turystyką i rekreacją – 1,34 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej.

4 zł

więcej zapłaci rocznie właściciel 50-metrowego mieszkania

Prezent wart życie

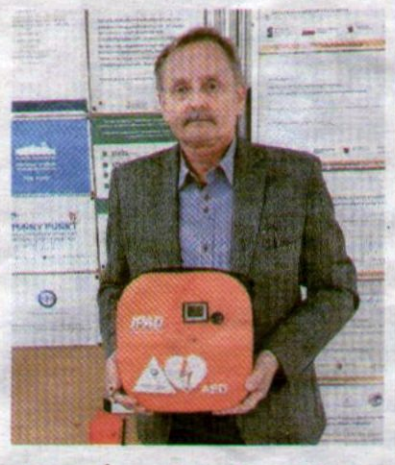

Gmina Świecie wzbogaciła się o kolejny defibrylator AED. Urządzenie, przywracające akcję serca, zakupiono dzięki dotacji przekazanej przez PZU Życie.

To kolejne już urządzenie tego typu. Z inicjatywy mieszkańców, którzy złożyli odpowiedni projekt do Budżetu Obywatelskiego, od 2021 roku w gminie Świecie pojawiło osiem defibrylatorów zewnętrznych. Prawie wszystkie zamontowano na obiektach użyteczności publicznej – na ścianach urzędów, szkół, żłobków. Wybrano miejsca, gdzie jest największe prawdopodobieństwo, że mogą być przydatne.

Defibrylator w prosty sposób kieruje osobę udzielającą pomocy, wydając komunikaty słowne, co pozwala skutecznie przywrócić akcję serca. Aby poprawnie obsłużyć tego typu urządzenie nie potrzeba żadnego wcześniejszego przeszkolenia. Wystarczy uważnie słuchać automatu.

Dzięki dotacji w wysokości 5 tys. zł przekazanej przez PZU Życie gmina mogła zakupić kolejny defibrylator poprawiający bezpieczeństwo. Będzie on na wyposażeniu Urzędu Miejskiego w Świeciu.

- To niewielkie, przenośne urządzenie może uratować ludzkie życie, gdy dojdzie do nagłego zatrzymania pracy serca - podkreśla Leszek Żurek, sekretarz gminy Świecie (na zdjęciu).

Urząd nieczynny

We wtorek 2 stycznia Urząd Miejski w Świeciu będzie nieczynny.

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza, drugi dzień nowego roku będzie wolny od pracy dla pracowników Urzędu Miejskiego w Świeciu w zamian za 6 stycznia 2024 r., czyli święto Trzech Króli, przypadające w dzień wolny od pracy – w sobotę.

Na ulicy Nadbrzeżnej będzie bezpieczniej. To nie koniec zmian

Na ulicy Nadbrzeżnej w Świeciu zostanie zmodernizowany odcinek o długości ponad 800 metrów. Zmiany obejmą też bezpośrednie otoczenie ulicy. Pojawią się tam punkty odpoczynku dla spacerowiczów z widokiem na Wdę i zamek.

Modernizacja ulicy Nadbrzeżnej obejmuje między innymi budowę chodnika i miejsc relaksu. Inwestycja będzie kosztowała ponad 793 tys. zł

Ta popularna trasa spacerowa wiodąca na Diabelce ma szansę stać się jeszcze bardziej uczęszczana i bezpieczniejsza. Wszystko za sprawą prowadzonej właśnie inwestycji. Mieszkańcy wskazywali, że brak chodnika powoduje zagrożenie dla pieszych, szczególnie idących z małymi dziećmi i dla rowerzystów.

Na ul. Nadbrzeżnej nad Wdą zostanie przebudowany odcinek o długości 833 metrów. Jednym z głównych elementów inwestycji będzie budowa chodnika. Powstanie on w sąsiedztwie ogrodzenia Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Chodnik będzie on wykonany ze specjalnej dekoracyjnej kostki.

> „Mieszkańcy wskazywali, że brak chodnika powoduje zagrożenie dla pieszych, szczególnie idących z małymi dziećmi i dla rowerzystów

Z kolei nowe lampy będą stylizowane na zabytkowe, bardzo podobne do tych, które pojawią się w obrębie zamku.

- Chodzi o pewne ujednolicenie w tej części miasta – wyjaśnia Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia.

Oprócz tego na jezdni zostanie wyznaczona odrębna droga dla rowerów, aby piesi i rowerzyści wzajemnie sobie nie przeszkadzali.

- Na jezdni powstaną też progi zwalniające, bo sygnalizowano nam, że niektórzy kierowcy jeżdżą tam zbyt szybko – mówi Krzysztof Kułakowski.

Ponadto przewidziano przejścia z chodnika w kierunku Wdy, gdzie zaplanowano punkty odpoczynku dla spacerowiczów. Będą to półokrągłe ławki z widokiem na rzekę i zamek.

Inwestycja, która zakończy się wiosną przyszłego roku, będzie kosztować 793,4 tys. zł. Była to najtańsza oferta. Kolejne dwie opiewały na 885 tys. i 968,3 tys. zł. Wykonawcą jest Zakład Drogowo - Mostowy w Świeciu.

Na jezdni zostanie wyznaczona odrębna droga dla rowerów, aby piesi i rowerzyści wzajemnie sobie nie przeszkadzali. Będą też progi zwalniające

Przedszkolaki nauczą się języka angielskiego... inaczej

Świecie znalazło się wśród gmin uczestniczących w projekcie „Dwujęzyczne przedszkolaki Kujaw i Pomorza". To dość nowatorskie rozwiązanie edukacyjne w naszym regionie, adresowane do najmłodszych. Na czym ono polega?

- Chodzi o to, aby dzieci z przedszkoli nie uczyły się języka angielskiego tylko w wyznaczonych dniach i godzinach, ale aby obcowały z nim, na równi z językiem polskim, podczas rozmaitych zajęć i wykonywania codziennych czynności – wyjaśnia Paweł Knapik, zastępca burmistrza Świecia. Wiceburmistrz był jednym z włodarzy gmin i miast, którzy podpisali w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu porozumienie w tej sprawie.

W projekcie będzie uczestniczyło przedszkole „Bajka"

Do pilotażowego projektu „Dwujęzyczne przedszkolaki Kujaw i Pomorza" przystąpiło 31 przedszkoli z całego województwa. Wśród nich jest Przedszkole nr 6, czyli „Bajka" przy ul. Paderewskiego w Świeciu.

Ogólna wartość projektu wynosi 5 mln zł. Pieniądze pochodzą z funduszy unijnych.

Zakłada on przeszkolenie 500 nauczycieli oraz wyposażenie przedszkoli w sprzęt, pomoce dydaktyczne i materiały plastyczne. Rodzice otrzymają także dostęp do platformy dwujęzyczności oraz zestawy ćwiczeń dla dzieci.

- Realizacja projektu w Przedszkolu nr 6 rozpocznie się w styczniu przyszłego roku i potrwa dwa lata – mówi Paweł Knapik.

Paweł Knapik, zastępca burmistrza Świecia (po lewej) i Sławomir Kopyść, członek zarządu województwa

Po zakończeniu etapu pilotażowego program będzie kontynuowany i docelowo do 2029 r. obejmie 100 przedszkoli i 350 nauczycieli w województwie kujawsko-pomorskim.

Pytamy radnych o składowisko odpadów

W cyklu „Pytanie do radnych" prezentujemy radnych gminy Świecie i ich poglądy na wybrany temat.

W tym numerze „Świecie.eu" zapytaliśmy dwóch radnych, Adama Cieślaka i Sebastiana Glazińskiego, o to czy budowa Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów w Sulnówku, z perspektywy czasu, była dobrą decyzją dla gminy Świecie i jej mieszkańców oraz co sądzą na temat rozbudowy składowiska w Sulnówku.

Adam Cieślak

To była decyzja najlepsza ze wszystkich. Po pierwsze dlatego, że mamy blisko. Po drugie, możemy decydować sami, oczywiście w ramach granic określonych prawem, o cenie odpadów. Po trzecie, są przepisy, które pozwalają, żeby brać od innych gmin trochę większe pieniądze i w ten sposób rekompensować naszym mieszkańcom to, że przed laty musieli wyłożyć z podatków kilkadziesiąt milionów złotych, żeby wybudować tak nowoczesny obiekt.

Teraz pora rozbudować składowisko. Jeśli uda się to zrealizować, to będziemy mieli spokój z zagospodarowaniem odpadów przez kilkanaście lat. Byłem za rozbudową składowiska, bo wiem, że w przyszłości byłoby to konieczne, a koszty takich inwestycji nie maleją, one zawsze rosną. Po drugie przepisy unijne, być może wkrótce zakażą tego typu inwestycji, więc nie ma na co czekać.

Podsumowując, Międzygminny Kompleks Unieszkodliwiania Odpadów to piękny obiekt, przynoszący dochody z dywidendy i podatku od nieruchomości, a to pozwala utrzymywać stawki za odpady na dość niskim poziomie.

Eko-Wisła stanowi też przykład przedsiębiorstwa, którym możemy się chwalić wszędzie na zewnątrz. Jest tam dobry gospodarz. Bardzo sprawnie działa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, a z odpadów zielonych produkowana jest wysokiej jakości ziemia.

Sebastian Glaziński

Mając taki kompleks nasi mieszkańcy mają przede wszystkim jedną z najniższych cen za odpady w kraju. Jest to jeden z najnowocześniejszych i największych tego typu obiektów w okolicy, co pozwala odbierać odpady również od gmin sąsiednich.

Po części to Unia Europejska i przepisy wymusiły na nas jego budowę, bo z roku na rok zwiększają się ilości śmieci, które muszą być segregowane i przetwarzane, a nasz kompleks daje takie możliwości. Dodatkowo Eko-Wisła prowadzi kampanie ekologiczne uświadamiające mieszkańców. Zakład musi być cały czas unowocześniany, co jest robione z zarobionych pieniędzy i pozyskiwanych środków zewnętrznych.

Bezspornie można powiedzieć, że warto było wszystkie te prace wykonać. Dzięki temu mieszkańcy mają niższe ceny odpadów i zapewnione bezpieczeństwo — odbieranie i unieszkodliwianie odpadów, które nie zalegają na ulicach.

Budowa kolejnej kwatery również jest konieczna, ponieważ gdybyśmy tego nie zrobili to za kilkanaście lat trzeba by było zamknąć obiekt, z powodu braku miejsca do składowania odpadów. Takie inwestycje planuje się z wyprzedzeniem, dlatego my jako gmina postanowiliśmy to zrobić już w nadchodzącym 2024 r.

ADAM CIEŚLAK
Radny gminy Świecie od 2006 r. Reprezentuje Klub Radnych Nasze Świecie Razem. Zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Świeciu. Jest członkiem Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska.Mieszkańcy mogą kontaktować się z nim telefonicznie pod numerem 607 865 350 lub mailowo: cieslak.adam@onet.eu lub za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej w Świeciu.

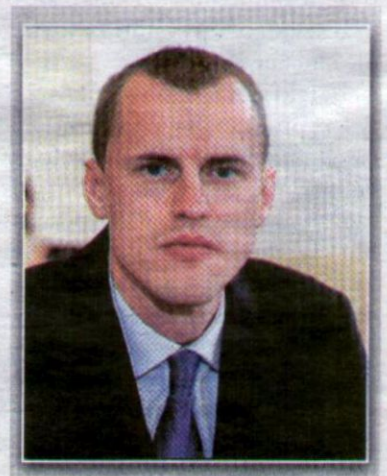

SEBASTIAN GLAZIŃSKI
Radny gminy Świecie od 2014 r. Kieruje Klubem Koalicji Obywatelskiej. Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury oraz członek Komisji Prawa, Porządku Publicznego i Spraw Obywatelskich oraz Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji. Mieszkańcy mogą kontaktować się z nim mailowo: sebastian.glazinski@wp.pl, przez Messengera i za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej.

Piętnaście lat Eko-Wisły

Samodzielne decydowanie o cenach odpadów komunalnych, dzięki czemu ich ceny są w Świeciu niższe niż w innych gminach, ochrona środowiska i kilkadziesiąt miejsc pracy - to podstawowe atuty powstania MKUOK w Sulnówku.

Tak wyglądał zakład w 1993 r.

Uroczyste otwarcie MKUOK w 2015 r.

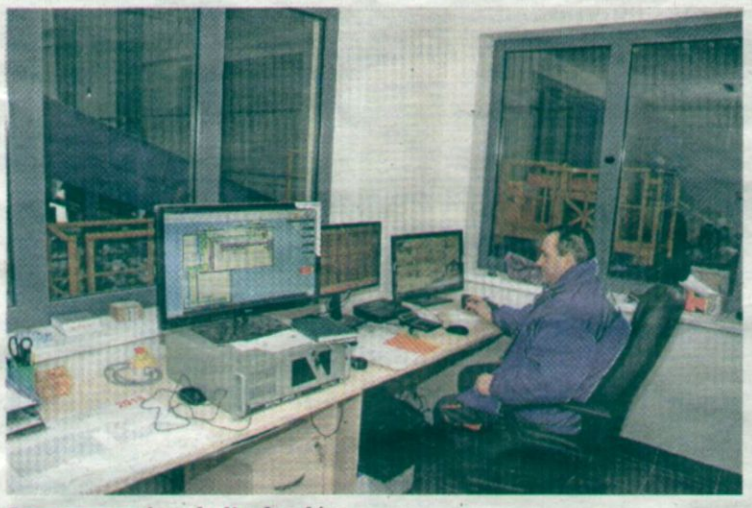

Dyspozytornia w hali odpadów

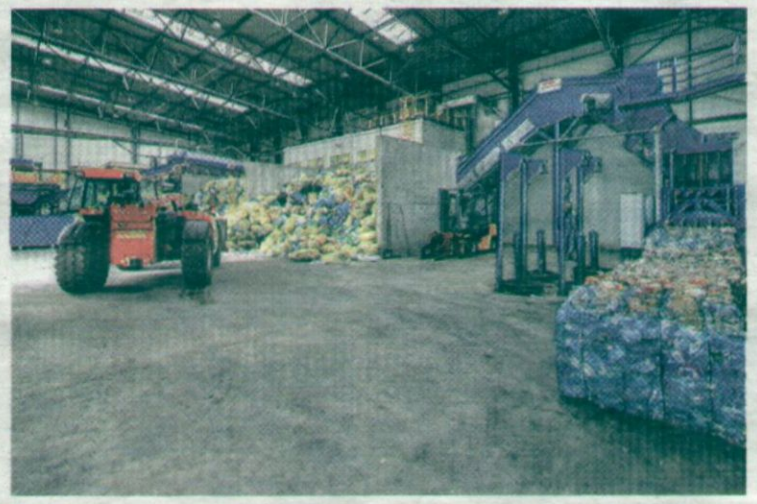

Hala segregacji odpadów

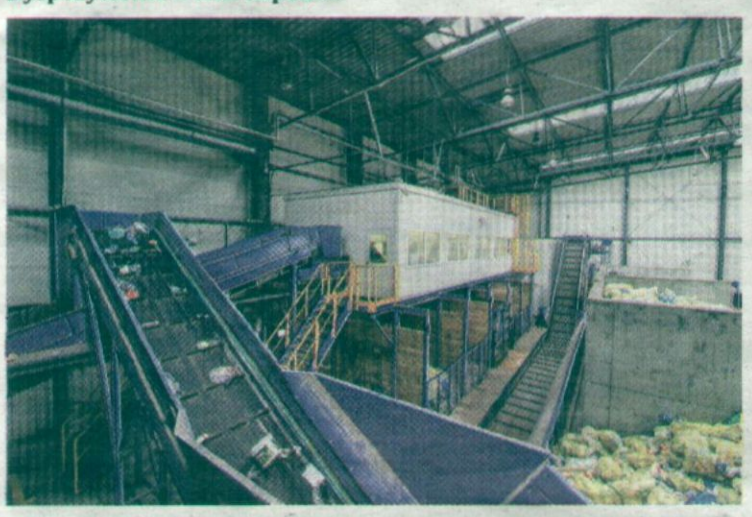

Kabina sortownicza

Prasowanie butelek PET

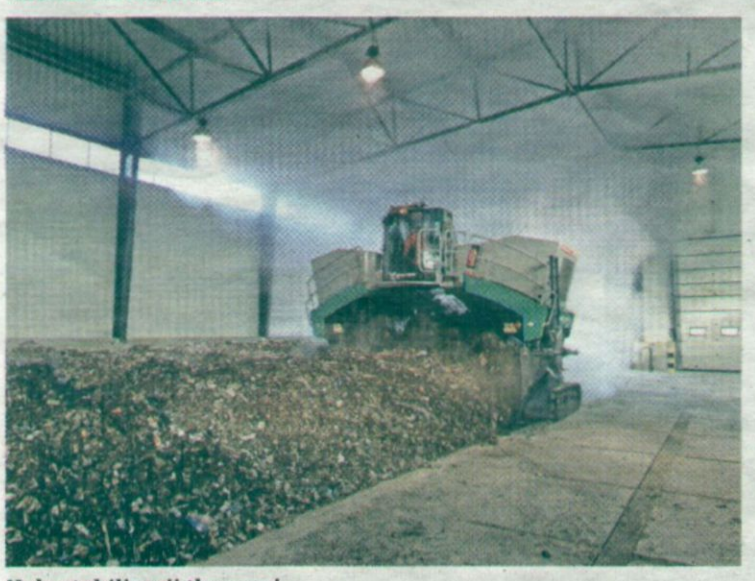

Hala stabilizacji tlenowej

Spółka prowadzi też działania edukacyjne

Przedsiębiorstwo Unieszkodliwiania Odpadów Eko-Wisła w Sulnówku powstało w 2008 r. w celu realizacji zadań gminy Świecie w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi. Wcześniej, w 1993 r. powstało tu składowisko.

Przełomowym momentem w rozwoju Eko-Wisły było otwarcie w 2015 r. Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych. Budowa pochłonęła 37 mln zł, z czego ponad 14 mln pochodziło z funduszy unijnych.

Mieszkańcy płacą mniej

Właścicielem jest gmina Świecie, ale zakład obsługuje także inne gminy powiatu świeckiego.

- Inwestycja była kosztowna, ale potrzebna – zaznacza Tadeusz Pogoda, ówczesny burmistrz Świecia, a obecnie radny województwa. – Przede wszystkim realizowaliśmy ją z myślą o mieszkańcach naszej gminy, bo pozostałe samorządy nie były zainteresowane, aby partycypować w kosztach. Wydatek się opłacił, bo dzięki temu mieszkańcy gminy Świecie płacą za odpady mniej niż mieszkańcy innych gmin w naszym regionie – argumentuje Tadeusz Pogoda.

Co by się stało, gdyby MKUOK nie powstał?

- Dotychczas działający zakład umarłby „śmiercią naturalną", bo odpady trafiłyby do innych zakładów, spełniających odpowiednie wymogi – wyjaśnia Tadeusz Werkowski, prezes spółki Eko-Wisła, która zarządza MKUOK. - Gmina ma również wpływ na poziom cen przyjmowanych odpadów i nie jest zależna od innych zakładów, które mogłyby dyktować nam stawki. A to również ma wpływ na wysokość opłat, jakie płacą za odpady mieszkańcy gminy Świecie – zwraca uwagę prezes Werkowski.

Kolejna inwestycja

Główne elementy MKUOK to instalacja do segregacji zmieszanych odpadów komunalnych i odpadów surowcowych z selektywnej zbiórki, instalacja do biologicznego przetwarzania odpadów, instalacja przetwarzania odpadów budowlanych, instalacja demontażu odpadów wielkogabarytowych, kompostownia odpadów zielonych, punkt przyjmowania i czasowego magazynowania odpadów niebezpiecznych oraz Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). W skład zakładu wchodzą również trzy kwatery składowania o łącznej powierzchni ok. 9,2 ha.

Eko-Wisła stoi u progu kolejnej dużej inwestycji, która rozpocznie się w 2024 r. To budowa czwartej kwatery składowania.

- Pozwoli to zabezpieczyć potrzeby zakładu na kolejnych kilkanaście lat, a mieszkańcom zapewni niższe niż gdzie indziej opłaty za gospodarowanie odpadami – podkreśla Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia.

Magia świąt na jarmarku

Za nami kolejna edycja Jarmarku Bożonarodzeniowego. Jak co roku, nie zabrakło atrakcji dla małych i dużych.

Ci, którzy wybrali się w niedzielne popołudnie 17 grudnia do parku przy Centrum Kultury w Świeciu, mogli zdecydowanie poczuć magię nadchodzących świąt. Na odwiedzających jarmark czekały stoiska z bożonarodzeniowymi ozdobami, inspiracjami na prezenty i swojskimi przysmakami.

Jeśli ktoś jeszcze nie zdążył kupić bombek lub stroika, na pewno nie wyszedł z pustymi rękoma. Prawdziwe oblężenie przeżywała wielka oświetlona bombka, w której można było zrobić sobie zdjęcie z samym św. Mikołajem. Dostojny gość również z przyjemnością pozował do pamiątkowych fotek. Była także karuzela - ciuchcia dla najmłodszych.

Jak co roku, niespodziankę w postaci pysznego żurku i bigosu przygotowali radni Obywatelskiego Porozumienia Samorządowego. Dużo też działo się na jarmarkowej scenie. Widzowie mogli posłuchać występów młodych artystów z Centrum Kultury, Spółdzielczego Ośrodka Kultury Stokrotka, zespołu Snow Riders, a także zobaczyć spektakl świąteczny w wykonaniu toruńskiego Teatru Vaśka.

Na dzieci czekały też warsztaty wykonywania dekoracji świątecznych pod okiem kreatywnych elfów i śnieżynek św. Mikołaja.

Po raz pierwszy organizatorzy przygotowali konkurs na najlepsze pierogi dla kół gospodyń wiejskich. Jury w składzie Krzysztof Kułakowski, Iwona Karolewska, Monika Tom i Waldemar Chudy zgodnie wybrało laureata - Koło Gospodyń Wiejskich w Belnie.

Pełni świątecznego klimatu dopełniły kolorowe iluminacje, które rozświetliły cały park.

Organizatorami Jarmarku Bożonarodzeniowego były Gmina Świecie, Centrum Kultury i SOK Stokrotka.

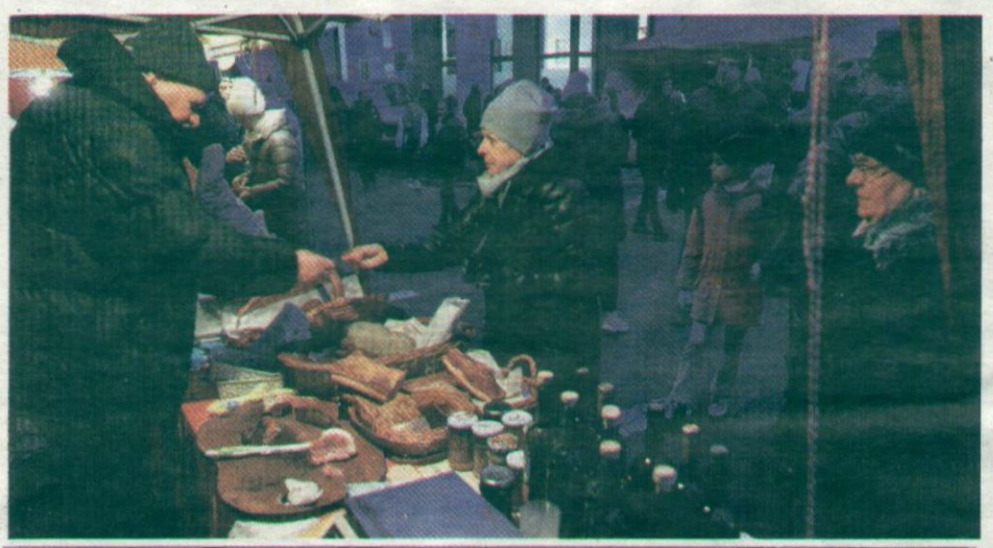

Co jadamy w Wigilię? Tradycja się trzyma

Wystawcy na jarmarku lubią eksperymenty kulinarne

Zapytaliśmy wystawców na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Świeciu, czy w ich domach łamie się świąteczne przepisy i tym samym zaskakuje gości obecnych na Wigilii? A może jednak preferują tradycyjne potrawy?

Jeszcze kilka lat temu wigilijna wieczerza kojarzyła się z tradycyjną formą celebracji Bożego Narodzenia. Pojawiające się na stole dania okraszone swojego rodzaju symboliką i odrębną historią, niekoniecznie mięsne, za to koniecznie w liczbie dwunastu. Dziś coraz częściej słyszy się chociażby o zestawach sushi, pieczeniach, makaronach czy innych, „egzotycznych potrawach", które nierzadko wjeżdżają na stół. Postanowiliśmy zapytać uczestników Jarmarku Bożonarodzeniowego, czy w ich domach łamie się świąteczne przepisy i tym samym zaskakuje obecnych na Wigilii?

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Belnie postanowiły „pokombinować" z pierogami. Wszystko za sprawą smaków, które zapamiętały z wczesnych, dziecięcych lat.

- Prababcie przygotowywały pierogi ze śliwkami w sosie miodowo - maślanym. I właśnie to danie postanowiłyśmy odtworzyć. Dla wielu osób będzie to na pewno coś nowego, chociaż smak zdecydowanie pochodzi z Kociewia - przyznają. Co ciekawe, pierogi różnią się sposobem podania w zależności od sytuacji. Kluczem jest sos. W Wigilię jest przygotowany na bazie wygotowanego kompotu. Gospodarne panie nie wyrzucały owoców, najczęściej są to właśnie śliwki. Czasami okraszone nutką alkoholu, lądowały do pierogów w formie farszu

- A w same święta sos ma smak miodu i masła - dodają członkinie KGW w Belnie.

Warto nadmienić, że właśnie te pierogi zdobyły pierwsze miejsce w konkursie organizowanym w czasie Jarmarku Bożonarodzeniowego przy Centrum Kultury w Świeciu.

Marcin Karpiński ze Średniej Huty od lat w tamtejszym Domu Pracy Twórczej „Ciafrotowo" zgłębia tajniki wytwarzania fefernusków, czyli doskonałych, długo dojrzewających pierniczków.

- Są bardzo nietypowe. Zarobienie i odstawienie ciasta do odpowiedniej „dojrzałości" trwa trzy tygodnie - tłumaczy Marcin Karpiński.

W samych piernikach można znaleźć solidną, a nawet bardzo solidną porcję jaj, smalcu i miodu, które pozwalają na właściwe zakonserwowanie przysmaków. Oczywiście, nie może też zabraknąć przypraw korzennych.

- Po trzech tygodniach pieczemy pierniczki, a potem możemy cieszyć się ich niezmiennym smakiem i świeżością nawet przez rok. Warunek jest jeden: muszą pozostać szczelnie zamknięte – podkreśla Marcin Karpiński.

A co najważniejsze, przesąd mówi że częste jedzenie fefernusków zapewnia dostatek i uśmiech od ucha do ucha.

Trzeba jednak przyznać, że częściej to wigilijna tradycja wygrywa z nowoczesnymi pomysłami. Przekonany jest o tym Waldemar Chudy z Dworzyska, właściciel firmy cateringowej.

- W większości dominują ryby i pierogi. Mięsa pojawiają się w jadłospisie raczej w pierwszy i drugi dzień świąt - podkreśla. - Polacy ściśle przestrzegają wigilijnego postu, aczkolwiek zdarzały już nam się sytuacje, w której rodzina zamawiała całego, pieczonego indyka – dodaje Waldemar Chudy.

Świecie ma swojego posła. Iwona Karolewska w Sejmie

- Wyborcy uważnie nam się przyglądają. Nie wolno nam tego popsuć - mówi posłanka Iwona Karolewska, była sekretarz powiatu świeckiego i radna gminy. Największe poparcie podczas wyborów otrzymała w Świeciu, gdzie mieszka.

Posłanka Iwona Karolewska w sali posiedzeń Sejmu

Co pani czuła w momencie, gdy otrzymała potwierdzenie z Państwowej Komisji Wyborczej, że została pani posłanką?

To była prawdziwa mieszanka czuć: ogromnego szczęścia, wdzięczności, ale też obaw. Nie chcę, żeby zabrzmiało to jak frazes, ale to naprawdę ogromna odpowiedzialność. Zwłaszcza w obecnej sytuacji politycznej. Wszyscy mamy świadomość, oczywiście chodzi o opozycję, która zacznie rządzić, że wyborcy uważnie nam się przyglądają. Nie wolno nam tego popsuć. Otrzymaliśmy wyjątkowy mandat wynikający z rekordowej frekwencji. Jeszcze nigdy tak wielu Polaków nie wyraziło swojej opinii na temat tego, czyich i jakich rządów oczekują.

Nie brak głosów, że świetny wynik wyborczy, jaki pani osiągnęła, to w znacznej mierze zasługa intensywnej kampanii.

Kampania, choć niewątpliwe istotna, była tylko zwieńczeniem mojej 10-letniej pracy na rzecz powiatu świeckiego. Byłam już osobą rozpoznawalną w wielu środowiskach. Angażowałam się w różne inicjatywy, a każda z nich poszerzała krąg znajomych. Być może typowe działania promocyjne przyniosły efekt gdzieś poza granicami naszego powiatu, ale w samym Świeciu, gdzie uzyskałam doskonały wynik, to raczej podziękowanie za dotychczasowe zaangażowanie w sprawy regionu. Wynik ten cieszy tym bardziej, że jako sekretarz powiatu nie miałam dużej sprawczości. Nie do końca mogłam realizować wszystkie swoje pomysły, co wynikało wprost z funkcji, jaką pełniłam w starostwie.

Korzystając z okazji, jeszcze raz dziękuję 4 577 mieszkankom i mieszkańcom gminy Świecie za głos oddany na mnie, a tym samym na demokratyczną opozycję. Każdy głos jest dla mnie zobowiązaniem do ciężkiej pracy.

Wydawało się, że pani ambicją jest, aby zasiąść w fotelu starosty. Stało się inaczej, co zapewne jest pewnym zaskoczeniem zarówno dla pani, jak i osób obserwujących karierę zawodową Iwony Karolewskiej.

To prawda, taki miałam plan. Chciałam być starostą i pracować na rzecz powiatu, z którego pochodzę. Los zdecydował inaczej. Czułam jednak, że sytuacja w kraju wymaga jakichś stanowczych reakcji. Wszyscy widzieliśmy, co działo się z demokracją. Miałam poważne obawy co do tego, że jeśli nie znajdzie się wystarczająco dużo ludzi gotowych powiedzieć „dość", to kolejne wybory samorządowe będą poważnie zagrożone. Stąd moje zaangażowanie w kampanię Koalicji Obywatelskiej. Jeżdżąc na kolejne spotkania i opowiadając o tym, że Polska musi się zmienić, nie myślałam o tym, czy pomoże mi to w uzyskaniu mandatu posła. Nie liczyłam na to. Chodziło o sprawę. Dobro mojego kraju, które zostało zawłaszczone przez grupę polityków.

Jakie wrażenie zrobił na pani Sejm?

Przede wszystkim jest trochę mniejszy, niż to się wydaje, jeśli znamy go tylko z telewizji. Po drugie, okazało się, że na sejmowych korytarzach mogę spotkać wielu znajomych poznanych na przykład w ramach współpracy z Fundacją Batorego czy różnymi organizacjami pozarządowymi. To na pewno ułatwia oswojenie się z nową rolą. Poza tym już znalazłam kilka życzliwych, doświadczonych posłanek, które szybko wprowadzają mnie w realia wielkiej polityki. W zasadzie od pierwszego dnia mocno zaangażowałam się w pracę w Sejmie.

Pracuję już w Komisji Zdrowia, z ogromną radością i satysfakcją głosowałam nad obywatelskim projektem ustawy o przywrócenie finansowania in vitro. Czekam na rozpoczęcie pracy w Komisji Samorządu Terytorialnego i w zespołach poselskich: zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, kultury regionalnej oraz praw kobiet. Obszar, na który chciałabym położyć nacisk, to profilaktyka zdrowotna już od szkół podstawowych, zgodnie z zasadą, czym skorupka za młodu nasiąknie... Edukując dzieci i młodzież będziemy mieli świadomych postaw prozdrowotnych dorosłych. Jak widać, chciałabym w dalszym ciągu zajmować się sprawami, które od lat są mi szczególnie bliskie.

W polskiej polityce zachodzi ogromna zmiana. Jak to wygląda z perspektywy Sejmu?

Śledząc telewizyjne relacje po części każdy sam może sobie odpowiedzieć na to pytanie. Faktycznie, bardzo silnie zaczął wiać wiatr odnowy. Pierwszą dużą zmianą było zdemontowanie barierek ochronnych, które pojawiły się wokół Sejmu za poprzednich rządów. Warszawiacy byli autentycznie wzruszeni, gdy usunięto je z chodnika. Było to niezwykle symboliczne. Nowa władza nie będzie bać się ludzi, dlatego nie zamierza odgradzać się od nich metalowym płotem.

Być może to jeszcze za wcześnie, ale niektórzy wyborcy już zastanawiają się, jakie korzyści będzie miał powiat świecki z posiadania swojego posła?

Pewne sprawy na pewno się nie zmienią. Nadal chcę być blisko ludzkich spraw, blisko problemów istotnych zwłaszcza dla powiatu świeckiego. Niebawem zostanie otwarte moje biuro poselskie przy al. Jana Pawła II w Świeciu. Lokal jest już wytypowany. Gdy zostaną dopięte szczegóły, powiadomię o tym mieszkańców. Będę tam dostępna między posiedzeniami Sejmu. W pozostałe dni będzie tam dyżurować pracownik. Postaram się interweniować w każdym przypadku, w którym takie działanie będzie mogło przynieść rozwiązanie z korzyścią dla powiatu świeckiego i jego mieszkańców.

Wyróżniono partnerów Świeckiej Karty Seniora

Z możliwości, jakie stwarza Świecka Karta Seniora, korzysta ponad 4,2 tys. mieszkańców gminy Świecie. Coroczne podsumowanie projektu jest okazją do uhonorowania tych, którzy już od dawna wspierają seniorów.

Burmistrz wyróżnił, w obecności seniorów, trzech partnerów karty: Szymona Śpicę, Małgorzatę Bojarowską i Piotra Gretkowskiego

Co roku gmina Świecie uroczyście podsumowuje funkcjonowanie programu, którego pomysłodawcą był burmistrz Krzysztof Kułakowski. Chodzi o Świecką Kartę Seniora, z której obecnie korzysta już 4256 mieszkańców gminy powyżej 60. roku życia.

- Cieszy nas fakt, że kolejni seniorzy po ukończeniu 60. roku życia zgłaszają się do nas, żeby wyrobić sobie kartę – podkreśla burmistrz Krzysztof Kułakowski. – Mamy nadzieję, że dzięki tym zniżkom w ich portfelach zostaje trochę pieniędzy na drobne przyjemności.

Sukces tego przedsięwzięcia możliwy jest przede wszystkim dzięki przedsiębiorcom, którzy gwarantują posiadaczom karty różnego rodzaju zniżki i promocje. W tej chwili w programie uczestniczy blisko 90 firm.

Co ważne, przedsiębiorców chcących wspierać świeckich seniorów stale przybywa. W tym roku dołączyli do nich: Barber Ragnar Adriana Wojdy w Świeciu i Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Pawła Szydłowskiego w Świeciu.

Coroczne podsumowanie jest także okazją do uhonorowania tych, którzy już od jakiegoś czasu wspierają seniorów. Podczas grudniowej gali, odbywającej się w Centrum Kultury w Świeciu, wyróżnienia otrzymały trzy firmy: Orginal Jeans Piotra Gretkowskiego,, Biuro Turystyczne Klub Podróżnika Szymona Śpicy i Zakład Usług Fotograficznych Małgorzaty Bojarowskiej.

Ważne dla seniorów:

- Wnioski o wydanie Świeckiej Karty Seniora można otrzymać w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Hallera 11 w Świeciu lub pobrać ze strony swiecie.eu (należy kliknąć w zakładkę „Dla mieszkańca", a potem wybrać „Wsparcie społeczne")
- Na tej samej stronie znajduje się pełna listę firm, instytucji oraz rodzaje zniżek, na jakie mogą liczyć seniorzy.

Ich fotografie zdobią gminny kalendarz

Wyróżnieni uczestnicy konkursu z wiceburmistrzem

W Centrum Kultury można kupić kalendarz na 2024 r., w którym znalazły się zdjęcia przedstawiające urokliwe zakątki gminy Świecie. Autorzy wybranych fotografii odebrali nagrody w Urzędzie Miejskim.

Najnowsze wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Świeciu jest podsumowaniem konkursu fotograficznego „Kalendarz Gminny 2024". Na konkurs wpłynęło blisko 200 zdjęć, wykonanych zarówno przez amatorów, jak i zawodowców.

- W tegorocznej edycji było nieco mniej zdjęć z dronów – mówi Paweł Knapik, zastępca burmistrza Świecia. – Być może dlatego, że zachwyt nad tą techniką nieco opadł.

Wyraźnie dał się też zauważyć inny trend, który zapewne będzie się w przyszłości umacniał.

- Z roku na rok rośnie liczba zdjęć robionych telefonem – podkreślał zastępca burmistrza. – Co istotne, po niewielkiej obróbce bronią się one w druku.

Konkursowe jury postanowiło nagrodzić dziewięciu autorów, których prace trafiły do kalendarza. Są to: Beata Frąckowska, Dagmara Kaszubowska, Sławomir Kazana, Marcin Krzyżanowski, Jakub Kunkel, Anna Kuźma, Jowita Rybczyńska, Tomasz Wróbel i Remigiusz Zieliński.

> „Na konkurs wpłynęło blisko 200 zdjęć.

Nagrodzone fotografie można oglądać na wystawie na pierwszym piętrze Urzędu Miejskiego w Świeciu. Kalendarz jest już do kupienia w Punkcie Informacji Centrum Kultury (trójdzielne w cenie 20 zł, a miesięczne 26 zł).

Będą doradzać gminie w sprawach gospodarki

Zarządzają dużymi spółkami i niewielkimi firmami. Co ich łączy? Są członkami nowej Społecznej Rady Gospodarczej Gminy Świecie. Znaleźli się w niej zarówno nowi członkowie, jak i osoby uczestniczące w pracach poprzedniej rady.

Burmistrz wręczył nominacje członkom rady

Pod koniec listopada czteroletnią kadencję rozpoczęła nowa Społeczna Rada Gospodarcza. Najkrócej rzecz ujmując, to grupa przedsiębiorców prowadzących swoje firmy w gminie Świecie, którzy mają pomagać w kwestiach gospodarczych i opiniować istniejące programy.

> Chodzi o to, abyśmy z jednej strony znali problemy gminy i jej mieszkańców, a z drugiej mogli liczyć na wsparcie gminy

Do zadań rady należy też współpraca z gminą i zwracanie uwagi na tematy, które mogły wpłynąć na poprawę kondycji firm.

- Cieszę się, że członkowie rady przyjęli nasze zaproszenie - podkreśla Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia. - To osoby merytoryczne, rozumiejące zarówno problemy lokalnego biznesu, jak i potrzeby gminy. Czekają nas cztery lata rozmów nie tylko o finansach, ale chociażby o tematach związanych z ekologią czy środowiskiem - dodaje.

Sami przedsiębiorcy dostrzegają plusy swojej nadchodzącej, co ważne, społecznej pracy.

- Chodzi o to, abyśmy z jednej strony znali problemy gminy i jej mieszkańców, a z drugiej mogli liczyć na wsparcie gminy w dalszym rozwoju przedsiębiorstw - podkreśla Bartosz Mierzwiak, przewodniczący Społecznej Rady Gospodarczej i członek zarządu firmy Bart w Sulnowie.

Pierwsza opinia nowej rady dotyczyła projektu podwyżki podatków od nieruchomości.

- W mojej ocenie nie są one ani kontrowersyjne, ani wysokie – mówi Marcin Bocian, właściciel firmy Onni.

Jak zwraca uwagę Marzenna Rzymek, skarbnik gminy, przedsiębiorcy podkreślają, że Świecie dobrze się rozwija i chcą tu płacić swoje podatki.

- Wiedzą, że mogą liczyć chociażby na sprawdzonych pracowników, którzy nie chcą uciekać z miasta – dodaje Marzenna Rzymek.

Nieco inny punkt widzenia na działalność Społecznej Rady Gospodarczej ma Jerzy Wójcik, przewodniczący Rady Miejskiej w Świeciu.

- To tak naprawdę trzynastu doradców burmistrza. Każdy z nich ma inny pogląd na rozwój miasta, czasami zupełnie odmienny od miejskich radnych. Już pierwsze spotkanie pokazało szeroki zakres tematów, którymi przedsiębiorcy chcą się zająć - wyjaśnia.

Skład rady:

- Adrian Bednarski, właściciel Kancelarii Prawno-Księgowej AKB
- Marcin Bocian, właściciel firmy Onni
- Przemysław Czubek, prezes spółki Apartado Development
- Grzegorz Fetter, współwłaściciel spółki Gresta
- Jacek Kliczykowski, prezes Zakładu Usług Komunalnych
- Dawid Korus, prezes spółki EwiKor
- Adam Madajewski, właściciel firmy Usługi Budowlane Adam Madajewski
- Bartosz Mierzwiak, członek zarządu spółki Bart
- Krzysztof Nowicki, właściciel firmy Gedeon Media
- Rafał Socha, współwłaściciel spółki Granit
- Zdzisław Plewa, prezes Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gospodarczego Ziemi Świeckiej Inkubator Przedsiębiorczości
- Szymon Wacławik, prezes spółki Vistula Partner
- Roman Sprada, prezes spółki Mekro

Pierwsze zebranie Społecznej Rady Gospodarczej

Dom samopomocy nosi imię radnej i społeczniczki

Patronem Środowiskowego Domu Samopomocy w Świeciu została jego pomysłodawczyni Helena Ratka-Fejtko. Zmarła w tym roku radna gminy znana była z ogromnego zaangażowania w sprawy społeczne oraz pomoc potrzebującym.

Uchwałę w sprawie nadania Środowiskowemu Domowi Samopomocy imienia Heleny Ratka-Fejtko, nieżyjącej już radnej gminy w latach 2002-2014, podjęto podczas październikowej sesji Rady Miejskiej w Świeciu.

W tym miejscu trzeba wspomnieć o grupie, która wystąpiła z taką inicjatywą. Przyszłego patrona Środowiskowego Domu Samopomocy wskazała Wspólnota Miłosierdzia. Skupia ona ludzi z różnych środowisk. Jej celem jest szeroko rozumiane niesienie pomocy potrzebującym. Zwłaszcza osobom starszym i niepełnosprawnym. Helena Ratka-Fejtko była niezwykle aktywną wolontariuszką Wspólnoty Miłosierdzia.

- Nawet wtedy, gdy była już bardzo słaba, pani Helena ciągle myślami była z tym miejscem, które powstało z jej inicjatywy – podkreśla Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia. – Dziękuję radnym, że przyjęli te uchwałę, bo lepszego patrona nie można było znaleźć.

Odsłonięcia tablicy informującej o patronce dokonali Aleksandra Tomala, kierownik Środowiskowego Dom Samopomocy i burmistrz Krzysztof Kułakowski. W uroczystości uczestniczyli również m.in. Iwona Karolewska, posłanka na Sejm, Paweł Knapik, zastępca burmistrza, Marzenna Rzymek, skarbnik gminy, Leszek Żurek, sekretarz gminy i Tadeusz Pogoda, były burmistrz Świecia, a obecnie radny województwa.

Po odsłonięciu tablicy wszyscy przenieśli się do środka. Tam, oprócz poczęstunku, czekała niespodzianka w postaci filmu o Helenie Ratka-Fejtko przygotowanego przez uczestników zajęć.

Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Sądowej w Świeciu pomaga osobom chorym psychicznie, niepełnosprawnym intelektualnie i wykazującym inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych, w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Uczy funkcjonowania społecznego zmierzającego do usamodzielnienia się, zapobieganiu izolacji społecznej i umożliwienia integracji ze środowiskiem.

Patronkę ŚDS wskazała Wspólnota Miłosierdzia

Helenę Ratka - Fejtko wspominał m.in. były burmistrz Tadeusz Pogoda

Odsłonięcie tablicy informującej o patronce

Radna pozostała w pamięci mieszkańców i samorządowców

W uroczystości wzięli udział goście i podopieczni ŚDS

Turniej i odznaczenie dla Zbigniewa Iwańskiego

W rok od śmierci Zbigniewa Iwańskiego, wieloletniego dyrektora OKSiR-u do spraw sportu i rekreacji, zorganizowano memoriał jego imienia w siatkówce.

Memoriałowi w Hali Widowiskowo-Sportowej w Świeciu z udziałem 12 drużyn towarzyszyła uroczysta oprawa, połączona z pośmiertnym uhonorowaniem Zbigniewa Iwańskiego przez gminę. Pojawili się przedstawiciele władz miasta oraz żona i córka Zbigniewa Iwańskiego. Burmistrz wręczył żonie pośmiertnie odznaczenie Unitas Durat Community Świecie (W jedności trwa gmina Świecie). Do tej pory odznaczenie otrzymało jedynie 13 osób. Memoriał wygrała drużyna Patery Gdańsk. Warto dodać, że na listopadowej sesji radni nadali stadionowi Wdy imię Zbigniewa Iwańskiego.

Słodko-gorzkie dzieje świeckiej cukrowni

W listopadzie tego roku minęło dokładnie 140 lat, gdy ruszyła produkcja w Cukrowni Świecie. Kiedy 20 lat temu go zburzono, przez parę lat straszyły w tym miejscu krzaki i chwasty. Dziś teren zmienił się nie do poznania.

Cukrownia w Świeciu miała własną bocznicę kolejową (rok 1905), a cukier transportowano Wisłą barkami do Gdańska (rok 1915)

W drugiej połowie XIX wieku, po przeniesieniu Świecia na wysoki, lewy brzeg Wdy, nastąpił dynamiczny rozwój gospodarczy miasta. Stało się tak szczególnie za sprawą uruchomienia cukrowni. Towarzystwo Akcyjne Cukrownia Świecie powstało 24 grudnia 1881 r. Akcjonariuszami zostali miejscowi właściciele ziemscy, plantatorzy buraków cukrowych. Budowa zakładu kosztowała 490 tys. marek, co na tamte czasy było ogromną sumą.

Barkami do Gdańska

Lokalna gazeta „Przyjaciel" donosiła 13 lipca 1882 r. (pisownia oryginalna):

Pobudowanie fabryki cukru w Świeciu jest rzeczą postanowioną. Areał przeznaczony statutami dla uprawy buraków jest zapewniony. Chodzi tylko o to, jak i gdzie ma być fabryka postawioną. Dla powzięcia uchwały w tej mierze wyznaczył p. Gordon z Laskowic, przewodniczący rady nadzorczej, posiedzenie na sobotę , 8 bm. Na posiedzenie zjedzie także dyrektor cukrowni Blosfeldt z Peplina jako doradzca techniczny.

Produkcję rozpoczęto 15 listopada 1883 r. i na początku dzienny przerób wynosił 225 ton buraków. Produkowano cukier surowy, „brązowy". Cukrownia zatrudniała w sezonie ponad 300 osób, w tym sporo kobiet, które zajmowały się ręcznym czyszczeniem surowca. Podobno fabryka posiadała w tamtym okresie około 200 wołów do ciągnięcia wozów z burakami. Zakład miał własną przystań na Wdzie, gdzie cukier był workowany i ładowany na barki, które Wisłą dostarczały go do Gdańska. Tam był przerabiany w rafineriach na cukier biały i eksportowany. Na potrzeby transportu rzecznego most na Wdzie był pontonowy, aby można go było rozpinać dla przepływu barek.

Jedzie pierwszy pociąg

Obecność cukrowni w Świeciu była koronnym argumentem, któ-

Dworzec kolejowy w Świeciu na początku XX wieku

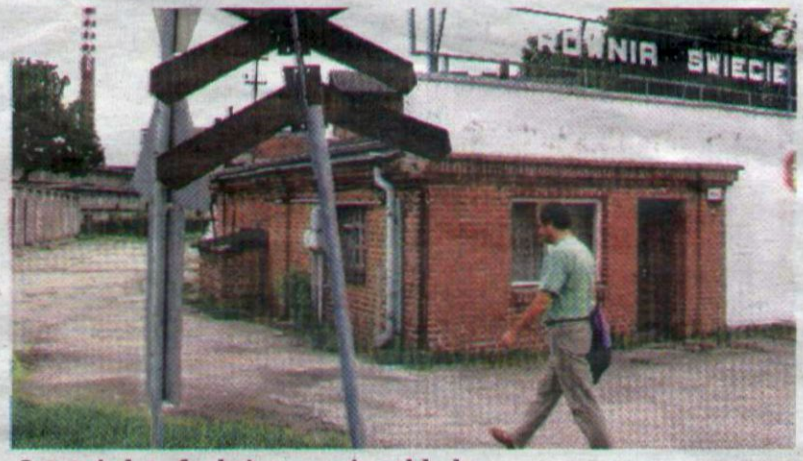

Ostatnie lata funkcjonowania zakładu

ry spowodował pociągnięcie linii kolejowej z Terespola.

Wspomniany już „Przyjaciel" tak opisał otwarcie linii kolejowej z Terespola do Święcia we wrześniu 1888 r.:

W dniu 1 b. m. odbyło się w Świeciu otwarcie nowej linii kolejowej Terespol - Świecie w sposób uroczysty. Dworzec był udekorowany, zebrała się tamże bardzo liczna publiczność, a przed południem zabrał pierwszy pociąg około 500 osób do Terespola, gdzie nastąpiło powitanie. Przystanek w Przechowie i dworzec w Terespolu były również udekorowane. Z Gdańska przybyli na uroczystość naczelny prezes pan Ernsthausen i nadburmistrz Winter.

Nie wywieziecie maszyn!

Cukrownia od początku istnienia podlegała licznym modernizacjom, w wyniku których zainstalowano m.in. maszyny parowe. Powrót Świecia w granice Polski w 1920 r. nie spowodował większych zmian własnościowych. Pod koniec lat 20. zakład nosił nazwę Cukrownia Świecie - Spółka z Ograniczoną Poręką. W latach 30., dzięki kolejnej modernizacji, rozpoczęto produkcję cukru białego - konsumpcyjnego. Cukrownia popadła jednak w kłopoty finansowe i w roku 1934 została sprzedana koncernowi w Chodorowie. Kiedy wybuchła II wojna światowa przejęli ją Niemcy i w części pomieszczeń urządzili zakłady remontujące sprzęt wojskowy. W roku 1945 robotnicy nie pozwolili Rosjanom na wywózkę maszyn i urządzeń, co pozwoliło na szybkie uruchomienie produkcji i dalszą rozbudowę cukrowni.

Rozwój i upadek

W latach 60. oddano do użytku hotel robotniczy dla pracowników kampanijnych z Borów Kurpiowskich z poradnią lekarską i stomatologiczną, stołówką, biblioteką zakładową i świetlicą, gdzie w sylwestra i w karnawale urządzano bardzo popularne w mieście zabawy. Spora grupa tego „desantu" spod Ostrołęki wzbudziła wtedy zainteresowanie młodych świecianek, co zaowocowało licznymi małżeństwami. Cukrownia miała też swoje przedszkole przy ul. 10 Lutego (obecnie podlegające gminie) i ośrodek wczasowy w Tleniu. Okres największej prosperity zakładu to lata 1971-91, kiedy dyrektorem był, nieżyjący już, Tadeusz Lichaj. Po jego odejściu w niejasnych do dziś okolicznościach zakład popadł w kłopoty finansowe i poszedł pod młotek, stając się własnością brytyjskiego koncernu Sugarpol. Nie uchroniło go to przed ostateczną likwidacją. Jesienią 2002 r. zniknął po 120 latach element krajobrazu miasta - komin cukrowni, który został rozebrany. Od tego momentu przestała też rano budzić okolicznych mieszkańców zakładowa syrena. Atrakcyjnie usytuowany teren w centrum miasta szybko znalazł nabywcę. Plac o powierzchni 14 ha kupił w 2002 r. od spółki Sugarpol prywatny inwestor ze Świecia. Jako pierwsi lokalizacją placu zainteresowali się właściciele brytyjskiej sieci handlowej Tesco (obecnie market już nie istnieje, działa tu inny sklep). Pod koniec sierpnia 2005 r. dysponowali już pozwoleniem na budowę. W ciągu następnych 18 lat powstało tu „zagłębie" handlowe miasta z licznymi marketami. Zbudowano też nowe ulice: Armii Krajowej i Cukrowników. Nazwa tej drugiej pozostaje jedyną pamiątką po największym kiedyś – aż do powstania Celulozy - zakładzie w Świeciu.

W tekście wykorzystano obszerne fragmenty artykułów autorstwa Józefa Szydłowskiego.

Świecianie pokochali halową piłkę nożną

Futsal Świecie ma szansę stać się, po Polpaku i Jokerze, trzecim klubem halowym w historii naszego miasta, który będzie ściągał na trybuny tłumy kibiców i rywalizował z najlepszymi drużynami w kraju. I to w dwa lata od powstania klubu.

Futsal Świecie powstał w sierpniu 2021 r. z inicjatywy grupy osób, w tym Grzegorza Fettera, Tomasza Kellera, Marcina Kulewskiego i Krzysztofa Dobrowolskiego. Już w pierwszym sezonie działalności klub uzyskał akces do gry w II lidze futsalu, którą można powiedzieć, że wygrał w cuglach.

- Założenie klubu wiązało się z całą pewnością z ogromną popularnością, jaką zyskał w naszym mieście futsal, głównie za sprawą szesnastoletniej tradycji amatorskich rozgrywek Stalex Ligi – mówi Tomasz Keller, rzecznik prasowy Futsal Świecie – Udało nam się zebrać grupę zapaleńców tej dyscypliny i zawiązać stowarzyszenie. Szybko dołączyli pierwsi sponsorzy i kibice, sami byliśmy zdziwieni, że tak szybko to się rozwija – dodaje Tomasz Keller.

Beniaminek w natarciu

Po awansie do I ligi, klub postanowił zatrudnić legendę polskiego futsalu, Marcina Mikołajewicza, byłego wielokrotnego reprezentanta Polski i króla strzelców ekstraklasy.

- Osoba trenera jeszcze bardziej zwiększyła zainteresowanie naszym klubem, ale przede wszystkim wpłynęła bardzo pozytywnie na samych zawodników, którzy darzą „Mikiego" ogromnym szacunkiem – przyznaje Tomasz Keller.

Już w pierwszym sezonie występów w I lidze grupy północnej, Futsal Świecie jako beniaminek zaprezentował się z bardzo dobrej strony, zdobywając trzecie miejsce w rozgrywkach. Gdyby nie odrobina pecha - kilka punktów straconych w ostatnich sekundach i walkower za mecz w Gnieźnie - to niewykluczone, że już rok temu świecianie walczyliby o awans do ekstraklasy w meczach barażowych. Klub ustanowił też swój rekord, awansując do ćwierćfinału Pucharu Polski.

Mogą liczyć na kibiców

- Podczas meczu z Jagiellonią Białystok na trybunach zasiadło ponad tysiąc widzów. Atmosfera tego wydarzenia zaczęła już nieco przypominać nawet czasy Polpaku Świecie – wspomina Tomasz Keller

Działacze Futsalu Świecie przyznają, że ich największym sukcesem jest to, że udało im się przekonać do swojego projektu bardzo wielu ludzi.

- Mamy doskonałych zawodników, trenera, świetnych kibiców, sponsorów i władze miasta, które nas wspierają – wylicza Grzegorz Fetter, prezes klubu Futsal Świecie. – W krótkim czasie udało nam się zebrać wokół klubu wielu zaangażowanych ludzi, z których każdy wnosi ogromną wartość do całokształtu działalności. Mając taki potencjał ludzki możemy być pełni optymizmu, patrząc w przyszłość – dodaje prezes.

Futsal Świecie po wygranym meczu w Chojnicach

Zawodnicy świeckiej drużyny zawsze mogą liczyć na doping kibiców

Podczas pierwszej sezonu w I lidze, zupełnie spontanicznie powstał Klub Kibica Futsalu Świecie. Jak przyznają działacze, fani sami potrafili się zorganizować bez jakiegokolwiek namawiania. Nie minęło kilka tygodni, a na trybunach świeckiej hali pojawiły się flagi i mnóstwo ludzi w żółto-czarnych koszulkach, które kibice sami sobie zamawiali. Tak spontanicznego ruchu kibicowskiego w Świeciu nie było od bardzo dawna.

- Musieliśmy nawet na hali wyznaczyć sektor dla klubu kibica – przyznaje Tomasz Keller. – Nasi fani są wspaniali, wspierają nas nawet w niektórych meczach wyjazdowych. Niedawno w bardzo ważnym dla nas spotkaniu w Chojnicach wzięła udział blisko stuosobowa ekipa. To bardzo budujące dla zawodników i całego klubu – mówi rzecznik.

Bakcyla futsalu załapał nawet burmistrz Świecia Krzysztof Kułakowski, który chodzi na każdy mecz w Świeciu, a ostatnio widziany był również podczas spotkań w Gnieźnie i Chojnicach. Na trybunach świeckiej hali nie brakuje zresztą VIP-ów. Ostatnio na zaproszenie posłanki Iwony Karolewskiej pojawił się Łukasz Mackiewicz, wiceprezes mistrza Polski w futsalu, Constractu Lubawa.

Aspiracje rosną

Futsal Świecie obok zespołu Red Devils Chojnice upatrywany jest jako jeden z faworytów do awansu do Futsal Esktraklasy. W meczu na szczycie w Chojnicach, świecianie wygrali 3:1. Zajmując nawet drugie miejsce, ekipa Marcina Mikołajewicza zagrałaby w barażach z wicemistrzem grupy południowej. Nikt już w Świeciu nie ukrywa, że aspiracje są coraz większe. Po to między innymi klub dokonał w letnim okienku dwóch poważnych transferów w osobach Marcina Mrówczyńskiego i Mateusza Cymana, zawodników o ekstraklasowej przeszłości.

Jeżeli spełniłoby się marzenie działaczy, to do Świecia na mecze futsalowe regularnie jeździłyby takie zespoły jak Legia Warszawa, Widzew Łódź, Constract Lubawa czy Rekord Bielsko-Biała. Czy świecka hala po szesnastu latach znów będzie pękać w szwach, jak podczas koszykarskich meczów Polpaku?

Przekonamy się o tym w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Kibice na to liczą.

Spotkania ze św. Mikołajem

Gmina Świecie po raz kolejny zorganizowała w sołectwach spotkania ze św. Mikołajem. Towarzyszył mu Teatr Vaśka z przedstawieniem „Wigilia św. Mikołaja". Były też oczywiście upominki i słodycze dla najmłodszych.